

**Wyrok z dnia 2 lutego 2011 r.**

**I UK 300/10**

**1. Przyznanie i wypłacenie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów jest potraktowane w art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) odrębnie od świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Przyznanie lub wypłacenie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów rodzi obowiązek zwrotu pobranego świadczenia, także w razie braku świadomości świadczeniobiorcy co do fałszywości tych dokumentów.**

**2. Skoro wykonanie obowiązku naprawienia szkody może być przez sąd karny stosujący środek probacyjny odroczone, to nie można odmówić wierzycielowi interesu prawnego we wcześniejszym uzyskaniu świadczenia odszkodowawczego. Ryzyko podwójnej egzekucji może być wyeliminowane przez uwzględnienie naprawienia szkody w postępowaniu cywilnym prowadzonym równoległe lub później, albo w drodze powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Sędziowie: SN Roman Kuczyński, SA Krzysztof Staryk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 lutego 2011 r. sprawy z odwołania Bronisława W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o zwrot nienależnego świadczenia, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 września 2009 r. [...]

1. o d d a l i ł skargę kasacyjną;

2. zasądził od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w Krakowie) na rzecz adwokata Macieja Z. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług.

## Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Krakowie, decyzjami z 29 lutego 2000 r. i 31 sierpnia 2000 r., zobowiązał ubezpieczonego Bronisława W. do zwrotu nienależnie pobranej - w okresie od 1 marca 1997 r. do 29 lutego 2000 r. - renty z tytułu niezdolności do pracy wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym i odsetkami.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 13 maja 2005 r. [...] oddalił odwołanie Bronisława W. od powyższych decyzji. Sąd pierwszej instancji ocenił, że wnioskodawca nie ma prawa do przedmiotowego świadczenia, gdyż nie udowodnił wymaganego okresu ubezpieczenia. Do wniosku o rentę z 7 listopada 1990 r. wnioskodawca dołączył zaświadczenie o swoim zatrudnieniu w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domów Jednorodzinnych „M.R.” w K., podczas gdy nigdy nie był pracownikiem tej spółdzielni, a zatem świadomie wprowadził w błąd organ rentowy.

W wyniku rozpoznania apelacji ubezpieczonego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 20 lutego 2007 r. [...] uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie poczynił koniecznych ustaleń faktycznych, swój wyrok oparł jedynie na aktach rentowych i aktach sprawy [...] Sądu Okręgowego w Krakowie oraz oświadczeniu wnioskodawcy, z czym wiązała się konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w tym w zakresie ustalenia, czy ubezpieczony „był odpowiednio pouczony oraz czy miał on świadomość, że wypłacane świadczenie jest mu nienależne w spornym okresie”.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 16 kwietnia 2008 r. [...] zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 29 lutego 2000 r., przyjmując, że ubezpieczony Bronisław W. ma obowiązek zwrotu nienależnie pobranej renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 marca 1997 r. do 29 lutego 2000 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (zmiana w stosunku do zaskarżonych decyzji dotyczyła okresu, za jaki należne są odsetki). Sąd Okręgowy przyjął za bezsporne, że ubezpieczony Bronisław W. od 1 sierpnia 1990 r. otrzymywał rentę inwalidzką - najpierw drugiej, a następnie pierwszej grupy inwalidów łącznie z zasiłkiem pielęgnacyjnym - do

czasu wstrzymania jej wypłaty poczynając od 1 marca 2000 r. Decyzją z 16 lutego 2000 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w K. odmówił mu dalszego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na brak udowodnienia wymaganych okresów ubezpieczenia. Wyrokiem z 6 czerwca 2003 r. [...] Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy rentę z tytułu niezdolności do pracy od 10 kwietnia 2000 r. na stałe, w pozostałym zakresie oddalając odwołanie. Wyrokiem z 26 października 2004 r. [...] Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji z 16 lutego 2000 r. uznając, że nie udowodnił on wymaganego okresu ubezpieczenia dla przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w oparciu o art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że do wniosku o przyznanie mu prawa do renty Bronisław W. dołączył zaświadczenie z 18 kwietnia 1990 r., potwierdzające jego zatrudnienie w okresie od 3 stycznia 1982 r. do 31 grudnia 1988 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domów Jednorodzinnych „M.R.” w K. i był to jedyny wykazany przez niego okres ubezpieczenia. Kwestionariusz dotyczący okresów zatrudnienia został podpisany przez ubezpieczonego. Tymczasem ubezpieczony nigdy nie był pracownikiem tej spółdzielni. W toku postępowania w sprawie [...] ubezpieczony przyznał, że nigdy nie był zatrudniony w Spółdzielni „M.R.”, a w niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2008 r. podtrzymał wszystkie zeznania, które składał dotychczas w sprawach związanych z odwołaniami od decyzji ZUS.

Powołując się na treść art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz wyniki postępowania dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony wprowadził organ rentowy w błąd co do swoich uprawnień do otrzymania świadczenia rentowego. Skoro wnioskodawca przedstawił organowi rentowemu tylko jeden okres zatrudnienia (od 3 stycznia 1982 r. do 31 grudnia 1988 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domów Jednorodzinnych „M.R.” w K.), to miał świadomość, że ustalenie prawa do renty może nastąpić wyłącznie na jego podstawie. Co prawda, w kolejnym postępowaniu w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy, zakończonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 października 2004 r., ubezpieczony wykazał fakt zatrudnienia w gospodarstwie ogrodniczym Jana W. w okresie od 1 czerwca 1982 r. do 30 kwietnia 1985 r. (niecałe trzy lata), jednak nie udowodnił wymaganego pięcioletniego okresu ubezpieczenia w dziesięcioleciu przypadającym

przed dniem złożenia wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy, a zatem również na podstawie tego okresu zatrudnienia nie mógł uzyskać prawa do renty.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił argumentacji wnioskodawcy, że składając wniosek o rentę, jako człowiek chory, nie kontrolował swoich działań i „nie wiedział co się dzieje”. Przeczy temu okoliczność, że samodzielnie zdołał wypełnić wniosek o rentę wraz z kwestionariuszem oraz dołączyć kwestionowane zaświadczenie o zatrudnieniu, co wymagało przedsięwzięcia przemyślanych działań. Sąd uznał, że wnioskodawca swoim działaniem wypełnił przesłanki do żądania przez organ rentowy zwrotu świadczenia pobranego nienależnie (art. 138 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). W sytuacji wnioskodawcy znajduje dodatkowo zastosowanie sankcja przewidziana w art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przy czym organ rentowy bezpodstawnie naliczył odsetki za okres sprzed doręczenia zaskarżonej decyzji.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, zarzucając: 1) naruszenie art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez przyjęcie, że osoba nieświadoma tego, że wypłacone świadczenie opiera się wyłącznie na dokumencie, którego nieprawdziwości nigdy nie kwestionowała (również nie sfalszowała ani nie podrobiła), jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności okoliczności związanych z posłużeniem się zaświadczeniem o pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domów Jednorodzinnych „M.R.” oraz zeznań ubezpieczonego o stanie jego zdrowia; 3) naruszenie art. 386 § 6 k.p.c., poprzez zignorowanie przez Sąd pierwszej instancji, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, zalecenia dotyczącego ustalenia czy ubezpieczony był odpowiednio pouczone o braku prawa do pobierania renty, pomimo związania wskazaniami co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości jego odwołania od decyzji organu rentowego w przedmiocie obowiązku zwrotu świadczenia przez jej uchylenie, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł także organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wniósł o zmianę orzeczenia i zobowiązanie ubezpieczonego do zwrotu odsetek ustalonych decyzją z 31 sierpnia 2000 r. w kwocie 834,40 zł od nadpłaty renty za okres od 26 stycznia 1999 r. do 29 lutego 2000 r. oraz odsetek w kwocie 1.292,40 zł od nadpłaty zasiłku pielęgnacyjnego.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 30 września 2009 r. [...] oddalił obie apelacje. Uzupełniając postępowanie dowodowe, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z akt sprawy karnej [...] Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, na podstawie których ustalił dodatkowo, że wobec ubezpieczonego toczyło się postępowanie karne, zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym z 3 grudnia 2008 r. wydanym w tej sprawie. Ubezpieczony został oskarżony o to, że w okresie od 7 listopada 1990 r. do 29 listopada 2000 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wprowadzeniu w błąd odpowiedzialnych pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K., przez przedłożenie 7 listopada 1990 r. zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków, wystawionego przez Spółdzielnię Mieszkaniową „M.R.” w K., o którym wiedział, że dokument ten jest podrobiony i dokumentuje fakt jego zatrudnienia w spółdzielni, podczas gdy faktycznie nigdy tam nie pracował, wyłudził przyznanie mu nienależnego świadczenia rentowego za wskazany okres, doprowadzając w konsekwencji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tej instytucji w łącznej kwocie nie niższej niż 38.249,88 zł, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem z 3 grudnia 2008 r. [...] ubezpieczony został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym że Sąd Rejonowy przyjął, iż wysokość wyrządzonej szkody wynosi 37.147,43 zł brutto, a ponadto, że w odniesieniu do przypisanego mu czynu oskarżony miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym, co stanowi występki z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k., i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. skazany został na karę jednego roku pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary na okres próby wynoszący cztery lata i na mocy art. 72 § 2 k.k. zobowiązał ubezpieczonego do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w K. kwoty 3.000 zł w terminie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny stwierdził, że żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do popełnienia przestępstwa. W tej sytuacji przedstawione w apelacji twierdzenia ubezpieczonego o złym stanie zdrowia i jego wpływie na świadomość w zakresie wprowadzenia w błąd organu rentowego mają o tyle znaczenie, że po części znalazły odzwierciedlenie w wyroku karnym, w wyniku dokonanego przez sąd karny ustalenia, że ubezpieczony (jako oskarżony) w odniesieniu do przypisanego mu czynu miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym. Ograniczona zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem jest odrębną instytucją od całkowitego zniesienia poczytalności (które wyłączałoby odpowiedzialność oskarżonego), w związku z czym sąd karny uznał, że ubezpieczony zachowaniem swoim wypełnił znamiona występku (umyślnego) z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. oraz art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności. Kwalifikacja czynu wnioskodawcy, zawarta w wyroku karnym skazującym, wiąże sąd ubezpieczeń społecznych w tym znaczeniu, że sąd ten nie może przyjąć w swoich ustaleniach, iż poczytalność ubezpieczonego była całkowicie zniesiona, co skarżący próbował wykazywać w toku postępowania. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych był zobligowany przyjąć, że ubezpieczony ponosi odpowiedzialność wynikającą z art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a wnioskodawca nie może się bronić zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody organowi rentowemu. Związanie to dotyczy nie tylko opisanych w wyroku znamion przestępstwa, ale także okoliczności jego popełnienia dotyczących poczytalności sprawcy. W wypadku skazania strony postępowania cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym, w procesie cywilnym sąd nie może przyjąć, że osobie tej w ogóle nie można przypisać winy; podobnie w przypadku skazania za przestępstwo umyślne nie można przyjąć, że sprawca działał nieumyślnie (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1978 r., IV CR 30/78, LEX nr 8072, uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1984 r., III CZP 71/93, OSNCP 1984 nr 8, poz. 133).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że z ustaleń sądu karnego wynika, iż ubezpieczony w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników organu rentowego, przez przedłożenie 7 listopada 1990 r. zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków, wystawionego przez Spółdzielnię Mieszkaniową „M.R.” w K., o którym wiedział, że dokument ten jest podrobiony i dokumentuje fakt jego zatrudnienia w spółdzielni, podczas gdy faktycznie nigdy tam nie pracował, wyłudził przyznanie mu nienależnego świadczenia rentowego, doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem instytucji ubezpieczeniowej w łącznej kwocie 37.147,43 zł. W tej sytuacji uzasadnione jest żądanie od wnioskodawcy zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w wysokości 20.607,87 zł (wynikającej z zaskarżonej decyzji organu rentowego z 29 lutego 2000 r.). Nie ma przy tym znaczenia, że sąd karny zobowiązał ubezpieczonego (już jako skazanego) do naprawienia szkody wyrządzonej organowi rentowemu poprzez zapłatę kwoty 3.000 zł w terminie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku (która to sankcja *stricte* karna wiąże się z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem skazanego kary pozbawienia wolności). Sąd cywilny związany jest zawartym w wyroku karnym ustaleniem wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego, jeżeli ustalenie to wynika bezpośrednio z opisu przedmiotu przestępstwa i stanowi jeden z elementów stanu faktycznego. Wobec ustalenia przez sąd karny wysokości szkody na kwotę 37.147,43 zł brutto, bezsporny jest obowiązek ubezpieczonego zwrotu kwoty żądanej przez organ rentowy w decyzji z 29 lutego 2000 r., mieszczącej się w powyżej sumie. Ograniczenie poczytalności sprawy, stwierdzone w prawomocnym wyroku sądu karnego, nie decyduje wprost o wyłączeniu odpowiedzialności cywilnej za szkodę przez niego wyrządzoną ani nie uzasadnia wprost obniżenia wysokości odszkodowania.

Podstawą żądania przez organ rentowy nienależnie pobranych świadczeń jest art. 138 ust. 1 w związku z ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z którego wynika, że osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane świadczenia uważa się, między innymi, świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych dokumentów (ust. 2 pkt 2). Istnienie tej przesłanki - wobec jej uwzględnienia przez sąd karny wśród znamion przestępstwa, za które został skazany ubezpieczony - Sąd Apelacyjny przyjął jako wiążące go ustalenie.

W tym stanie rzeczy bezzasadny okazał się zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Skoro z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że ubezpieczony wypełnił przesłankę z art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bezprzedmiotowe byłoby badanie przesłanki z art. 138 ust. 2 pkt 1, dotyczącej wypełnienia przez organ rentowy obowiązku w zakresie pouczenia (o braku prawa do pobierania świadczeń).

Sąd Apelacyjny uznał również za niezasadną apelację organu rentowego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu odwołującego się ubezpieczonego jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w wyniku błędnego przyjęcia, że przypisanie odwołującemu się czynu zabronionego w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowaniu swoim postępowaniem w stopniu znacznym jest tożsame z podstawą obligującą do zwrotu nienależnego świadczenia i wypełnia jej przesłanki, 2) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie: a) art. 11 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie w całości ustaleń zawartych w wyroku sądu karnego dotyczącym odwołującego się i pominięcie ustaleń związanych z jego osobą w zakresie jego poczytalności, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem nieprzyjęcie przez Sąd Apelacyjny ograniczonej poczytalności odwołującego się i orzeczenie wyłącznie w oparciu o uznanie go winnym popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. spowodowało, że Sąd uznał za spełnioną przesłankę, o której mowa w art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i uwzględnił żądanie ZUS o zwrot nienależnego świadczenia, b) art. 366 k.p.c. w związku z art. 11 § 1 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie ustaleń zawartych w wyroku sądu karnego dotyczącym odwołującego się i pominięcie ich w zakresie, co do którego wypowiedział się już uprzednio sąd karny, przez zasądzenie obowiązku zwrotu pobranej renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 marca 1997 r. do 29 lutego 2000 r. w całości, pomimo że sąd karny zobowiązał wcześniej odwołującego się do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej organowi rentowemu poprzez zapłatę kwoty 3.000 zł, a zatem w tym zakresie żądanie zostało objęte powagą rzeczy osądzonej, co stanowi o nieważności postępowania w tej części (art. 379 pkt 3 k.p.c.); c) art. 386 § 6 k.p.c., przez przyjęcie, że przy ponownym rozpoznaniu



sprawy Sąd Okręgowy nie był związany wskazaniem zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 lutego 2007 r. [...], co do ustalenia czy odwołujący się był odpowiednio pouczony o braku prawa do pobierania renty, w sytuacji gdy uprzednio Sąd Apelacyjny uznał konieczność poczynienia takich ustaleń; d) art. 378 k.p.c., w wyniku pominięcia przez Sąd Apelacyjny zawartego w apelacji zarzutu odwołującego się, dotyczącego braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie ustalenia świadczenia przez odwołującego się pracy w gospodarstwie W., oraz nierozpoznania zarzutów apelacji w tym zakresie, pomimo że sąd drugiej instancji jest związany zarzutami zawartymi w apelacji.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego oraz odrzucenie pozwu w części przekraczającej 17.607,87 zł i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez uwzględnienie w całości odwołania ubezpieczonego i uchylenie zaskarżonej przez niego decyzji ZUS z 29 lutego 2000 r. w przedmiocie obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania - w każdym wypadku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały w żadnej części zapłacone.

Skarżący podniósł, że przedmiotem skargi kasacyjnej jest ustalenie wzajemnych relacji terminów prawnych, którymi posługują się ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w art. 138 ust. 2 pkt 2 oraz ustawa Kodeks karny w art. 31 § 2, które znalazły zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Sąd Apelacyjny, orzekając o zasadności decyzji organu rentowego wydanej w oparciu o art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przyjął, że stwierdzenie prawomocnym wyrokiem sądu karnego, iż odwołujący się swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k., obliguje sąd ubezpieczeń społecznych do przyjęcia, iż ubezpieczony (odwołujący się) ponosi odpowiedzialność wynikającą z przywołanej podstawy prawnej. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny przyjął, że popełnienie przez osobę czynu w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem jest tożsame ze świadomym działaniem osoby pobierającej świadczenia, polegającym na posłużeniu się fałszywym do-

kumentem, złożeniem fałszywych zeznań bądź też innym wprowadzającym w błąd działaniem. Ze względu na brak instytucji ograniczonej poczytalności w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, a w szczególności w przepisie regulującym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, nie jest możliwe bezpośrednie przeniesienie tej konstrukcji z płaszczyzny prawa karnego na płaszczyznę prawa ubezpieczeń społecznych. Z punktu widzenia regulacji art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS istotne jest stwierdzenie, że działanie ubezpieczonego było świadome, która to okoliczność nie została udowodniona, a zasadnicze wątpliwości co do jej istnienia rodzi treść sentencji wyroku sądu karnego. Dlatego konieczne jest ustalenie wzajemnych relacji przytoczonych pojęć, a w szczególności stwierdzenie poprawności kwalifikowania ich jako pojęć tożsamyh.

Ponadto w sprawie doszło do zbiegu dwóch obowiązków zasądzonych w stosunku do odwołującego się: obowiązku częściowego naprawienia szkody wyrządzonej organowi rentowemu, orzeczonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia Wydział [...] Karny oraz obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych, orzeczonego przez Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział [...] Ubezpieczeń Społecznych. Konieczne jest ustalenie relacji zachodzących między tymi zobowiązaniami, w szczególności czy w przypadku orzeczenia obu z nich kwotę zasądzoną wyrokiem sądu karnego zalicza się na poczet kwoty zasądzonej wyrokiem sądu cywilnego, która to kwestia nie została rozważona przez Sąd. W ocenie skarżącego, orzeczenie przez Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział [...] Ubezpieczeń Społecznych obowiązku zwrotu renty - w zakresie, w którym Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział [...] Karny zobowiązał wcześniej skarżącego do częściowego naprawienia szkody - stanowi rażące naruszenie art. 366 k.p.c., czyli powagi rzeczy osądzonej, skoro przedmiot sporu i podstawa sporu są identyczne, co dodatkowo powoduje nieważność postępowania w tej części, a zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy taką nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu.

Przyjmując, że wykluczone jest traktowanie jako tożsamyh i wywołujących identyczne skutki działań podjętych z pełną świadomością oraz działań podjętych w warunkach ograniczonej poczytalności, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przypisanie odwołującemu się odpowiedzialności, pomimo niespełnienia ustawowych przesłanek z art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, stanowi oczywiste naruszenie prawa. Dokonując wadliwej subsumcji Sąd Apelacyjny pobieżnie potraktował zarzut odwołującego się, dotyczący braku wszechstronnego

rozważenia zebranego w sprawie materiału, uznając że wystarczającą podstawą dla rozstrzygnięcia jest prawomocny wyrok karny, jednocześnie pomijając ustalenie dotyczące ograniczonej poczytalności odwołującego się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. Jej podstawowy zarzut - dotyczący naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) - jest pozbawiony racji. Zgodnie z art. 138 ust. 1 tej ustawy, osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Z kolei zgodnie z art. 138 ust. 2, za nienależnie pobrane świadczenia uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała wykładnia art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ponieważ taką podstawę prawną zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przyjął ostatecznie w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny. Zgodnie z tym przepisem, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 1 uważa się, między innymi, „świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia”. Przytoczony przepis przewiduje kilka sytuacji, w których organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (w przypadku skarżącego - renty z tytułu niezdolności do pracy, wypłaconej mu w okresie objętym zaskarżoną decyzją). Po pierwsze, gdy świadczenie zostało przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań (ta przesłanka zwrotu nie dotyczy skarżącego); po drugie, gdy świadczenie zostało przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych dokumentów (tę przesłankę zwrotu przyjął w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny); po trzecie, gdy świadczenie zostało przyznane lub wypłacone na podstawie swia-

domowego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Przesłanki te są niezależne i każda z nich może stanowić samodzielną podstawę decyzji organu rentowego zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Przyznanie i wypłacenie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów jest potraktowane w omawianym przepisie odrębnie od świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Podobny pogląd został już przedstawiony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku tego Sądu z 20 maja 2004 r., II UK 385/03, OSNP 2005 nr 2, poz. 25, przyjęto, że ubezpieczony, któremu przyznano i wypłacono emeryturę na podstawie fałszywych dokumentów lub w efekcie świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego (art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), ma obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia i nie może bronić się zarzutem, że to płatnik składek spowodował wypłatę tego świadczenia. W wyroku tym odróżniono zatem przyznanie i wypłacanie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów od świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego.

Skarżący zdaje się utożsamiać przyznanie i wypłacenie świadczenia na podstawie fałszywego dokumentu ze świadomym wprowadzeniem organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenie. Tak zrekonstruowana przesłanka jest przedmiotem obszernej argumentacji prawnej zawartej w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Szczegółowe rozważanie tej argumentacji jest całkowicie zbędne. Ocena, czy skarżącemu można przypisać świadome wprowadzenie organu rentowego w błąd, polegające na posłużeniu się fałszywym dokumentem, w sytuacji gdy dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w warunkach ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 k.k.), nie była i nie jest konieczna dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny nieprawidłowo przyjął, że popełnienie czynu zabronionego (przestępstwa) w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem jest tożsame ze świadomym działaniem osoby pobierającej świadczenia, polegającym na posłużeniu się fałszywym dokumentem, złożeniem fałszywych zeznań bądź też innym wprowadzającym w błąd działaniem. Jest to pogląd skarżącego odbiegający od treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny wyraźnie przyjął, że za nienależnie pobrane świadczenia uważa się między innymi świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych dokumentów (art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy). Skarżącemu przyznano i wypłacano świadczenia rentowe

na podstawie fałszywego dokumentu, co jednoznacznie wynika z ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, które wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Przyznanie i wypłacanie skarżącemu renty na podstawie fałszywego dokumentu znalazło się wśród znamion przestępstwa opisanych w wyroku karnym skazującym ubezpieczonego, którym sąd ubezpieczeń społecznych jest związany. W rozważaniach Sądu Apelacyjnego brak jest tezy - bezpodstawnie przypisanej Sądowi przez skarżącego w skardze kasacyjnej - że za nienależnie pobrane uważa się świadczenia przyznane i wypłacone w wyniku świadomego działania osoby pobierającej świadczenia, polegającego na posłużeniu się fałszywym dokumentem, złożeniu fałszywych zeznań bądź też innym wprowadzającym w błąd działaniem. Przepis art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie wymaga, aby fałszywe zeznania złożył sam ubiegający się o świadczenie albo żeby to on dopuścił się sfalszowania dokumentu lub świadomie posłużył się dokumentem sfalszowanym przez inną osobę. W przypadku złożenia fałszywych zeznań lub przedłożenia fałszywych dokumentów do przyjęcia obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń wystarczające jest samo ich przyznanie i wypłacenie na tej podstawie, w ujęciu przedmiotowym, bez angażowania wiedzy i świadomości osoby pobierającej świadczenia, że w ten sposób organ rentowy zostaje wprowadzony w błąd.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przesłanka „świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia” nie musiała stanowić podstawy zwrotu pobranego przez skarżącego świadczenia, skoro wystarczające okazało się ustalenie Sądu Apelacyjnego, że świadczenie rentowe zostało skarżącemu przyznane - i było przez kilka lat wypłacane - na podstawie fałszywego dokumentu w postaci zaświadczenia o zatrudnieniu skarżącego, wystawionego 18 kwietnia 1990 r. przez Spółdzielnię Mieszkaniową Budowy Domów Jednorodzinnych „M.R.” w K., potwierdzającego jego zatrudnienie w tej spółdzielni w okresie od 3 stycznia 1982 r. do 31 grudnia 1988 r., podczas gdy faktycznie ubezpieczony nigdy nie był pracownikiem tej spółdzielni, co sam przyznał.

Z dosłownej treści art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie można wyprowadzić wniosku, że przyznanie lub wypłacanie świadczenia na podstawie fałszywego dokumentu rodzi obowiązek zwrotu pobranego świadczenia tylko w razie świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenia - co oznaczałoby *de facto*, że osoba ta musiała nie tylko wiedzieć,

że dokument jest sfałszowany, ale także świadomie się tym dokumentem posłużyć w czasie starań o przyznanie jej świadczenia. Wprost przeciwnie, przyznanie lub wypłacanie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów rodzi obowiązek zwrotu pobranego świadczenia niezależnie od wiedzy co do tego faktu po stronie pobierającego świadczenie, również w razie braku świadomości po stronie osoby pobierającej świadczenia co do przyznania i wypłacania świadczenia na podstawie fałszywego dokumentu. Świadczenie przyznane na podstawie fałszywych dokumentów (art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS) podlega zwrotowi w całości, jeśli bez złożenia tych dokumentów w ogóle nie zostałoby przyznane. Jeśli skutkiem złożenia takich dokumentów jest zawyżenie świadczenia (przyznanie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy zamiast renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, do której były spełnione przesłanki), to zwrotowi podlega wyłącznie nienależna nadwyżka (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 148).

W tym stanie rzeczy nie jest konieczne rozważanie relacji pomiędzy regulacją art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS a art. 31 § 2 k.k. Nawet w przypadku nieskazania skarżącego za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. istniałaby podstawa do wydania przez organ rentowy decyzji nakazującej zwrot pobranych przez niego nienależnie świadczeń rentowych. Skarżący nie musiał dopuścić się sfałszowania dokumentów, na podstawie których przyznano i wypłacano mu świadczenie, nie musiał nawet mieć świadomości, że dokument dołączony przez niego do wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy został sfałszowany (choć sąd karny przypisał mu taką świadomość w wyroku karnym skazującym); wystarczające do przyjęcia obowiązku zwrotu świadczenia było samo posłużenie się tym dokumentem i wydanie na jego podstawie decyzji o przyznaniu prawa do renty (z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że skarżący co najmniej musiał wiedzieć, że dokument w postaci zaświadczenia o jego zatrudnieniu w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domów Jednorodzinnych „M.R.” w K. poświadcza nieprawdę, skoro w spółdzielni tej nigdy nie pracował, co sam przyznał). Nie jest w związku z tym uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w wyniku błędnego przyjęcia przez Sąd Apelacyjny jakoby przypisanie odwołującemu się popełnienia czynu zabronionego w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym (art.

31 § 2 k.k.) jest tożsame z podstawą obligującą do zwrotu nienależnego świadczenia w postaci świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenie (art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Działanie sprawcy przestępstwa w warunkach ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym (art. 31 § 2 k.k.), czyli w warunkach ograniczonej poczytalności, wyłącza możliwość przypisania mu „świadomego wprowadzenia w błąd”, co wymaga pełnej poczytalności; nie wyklucza natomiast możliwości domagania się przez organ rentowy zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, skoro spełniona została inna przesłanka z art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy w postaci przyznania świadczenia na podstawie fałszywego dokumentu.

Z tych samych przyczyn nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 11 § 1 k.p.c., do czego miało rzekomo dojść w wyniku nieuwzględnienia ustaleń zawartych w wyroku sądu karnego dotyczącym odwołującego się i pominięcia ustaleń sądu karnego związanych z jego osobą w zakresie jego poczytalności, przy czym nieprzyjęcie przez Sąd Apelacyjny ograniczonej poczytalności odwołującego się i orzeczenie wyłącznie w oparciu o uznanie go winnym popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 31 § 2 k.k. spowodowało, że Sąd ten uznał za spełnioną przesłankę, o której mowa w art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i uwzględnił żądanie ZUS o zwrot nienależnego świadczenia. Sąd Apelacyjny uwzględnił w całości treść wyroku sądu karnego, w szczególności jego ustalenie, że wnioskodawca (oskarżony) w odniesieniu do przypisanego mu czynu zabronionego miał ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym. Z tego powodu Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żądania organu rentowego o zwrot nienależnie pobranego świadczenia w oparciu o przesłankę świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenie, lecz w oparciu o przyznanie i wypłacanie świadczenia na podstawie fałszywego dokumentu.

Nie jest również uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 366 k.p.c. w związku z art. 11 § 1 k.p.c., do czego miało dojść w wyniku nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny ustaleń zawartych w wyroku sądu karnego w zakresie, w jakim nałożono na skarżącego (jako skazanego) obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej organowi rentowemu przez zapłatę kwoty 3.000 zł, i orzeczenia w stosunku do odwołującego się obowiązku zwrotu pobranej renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 marca 1997 r. do 29 lutego 2000 r. w całości, pomimo że sąd

karny zobowiązał wcześniej odwołującego się do częściowego naprawienia szkody. Zdaniem skarżącego w tym zakresie żądanie zostało objęte powagą rzeczy osądzonej, co stanowi o nieważności postępowania w tej części (art. 379 pkt 3 k.p.c.).

Zarzut ten jest chybiony. Zagadnienie dotyczące wpływu nałożenia na skazanego w wyroku karnym skazującym - na podstawie art. 72 § 2 k.k. - obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części na możliwość dochodzenia przez poszkodowanego przestępstwem odszkodowania na drodze procesu cywilnego było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, i to zarówno w Izbie Cywilnej, Izbie Karnej jak i w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.

W postanowieniu z 24 lutego 2010 r., I KZP 31/09 (OSNKW 2010 nr 4, poz. 32), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody, orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k., następuje z chwilą zaistnienia terminu wskazanego przez sąd orzekający w trybie art. 74 § 1 k.k. (wyjątkowo też w związku z art. 178 § 1 k.k.w.) jako czas jego wykonania, a zatem dopiero wówczas orzeczeniu zawierającemu takie rozstrzygnięcie - w tym zakresie - można nadać klauzulę wykonalności. Każde prawomocne orzeczenie sądu karnego nakładające obowiązek naprawienia szkody (czy jako określony w art. 46 § 1 k.k. środek karny, czy też jako warunek probacyjny z art. 72 § 2 k.k.), jeżeli nadaje się do egzekucji, jest orzeczeniem co do roszczeń majątkowych i może stanowić tytuł egzekucyjny (art. 107 § 2 k.p.k. i art. 196 § 1 k.k.w.). Przepis art. 107 § 1 k.p.k. przewiduje możliwość nadania takiemu tytułowi klauzuli wykonalności według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 26 k.k.w.). Stwierdzenie wymagalności roszczenia jest więc podstawowym warunkiem nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Dopiero nadejście terminu, w którym dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie, stanowi merytoryczną przesłankę nadania klauzuli wykonalności (uchwała Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., III CZP 51/07, OSNC 2008 nr 2, poz. 43). W przeciwieństwie do środka karnego z art. 46 § 1 k.k., który ze swej istoty ma charakter penalny, a niewątpliwą *ratio legis* tego unormowania było umożliwienie pokrzywdzonemu dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa w sposób prostszy niż w drodze procesu cywilnego, zobowiązanie do naprawienia szkody z art. 72 § 2 k.k. ma inny cel i charakter. Jest ono warunkiem probacyjnym, środkiem związanym z poddaniem sprawcy próbie (jak brzmi tytuł rozdziału VIII Kodeksu karnego), który (przede wszystkim) daje możliwość sądowi istotnego oddziaływania wychowawczego na skazanego w czasie całego okresu próby. Zatem funkcja kompensacyjna, jakkol-



wiek priorytetowa, nie jest jedyną, jaką środek taki ma spełniać. Równie bowiem istotne są też jego funkcje: szczególnoprewencyjno-wychowawcza i ogólnoprewencyjna. Właśnie potrzeba realizacji tych wszystkich funkcji kształtujących probacyjny cel obowiązków określonych w art. 72 k.k. spowodowała, że ustawodawca przewidział w art. 74 § 1 k.k. obligatoryjne określenie przez sąd między innymi czasu ich wykonania, a tym samym określenie go w sposób inny, aniżeli jako data uprawomocnienia się wyroku. Przepisy te stanowią, przewidziany w art. 9 § 2 k.k.w., wyjątek od zasady, w myśl której orzeczenie staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Stąd też wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. następuje z chwilą zaistnienia terminu wskazanego przez sąd, orzekający w trybie art. 74 § 1 k.k. (wyjątkowo też w związku z art. 178 § 1 k.k.w.), jako czas jego wykonania, a zatem dopiero wówczas orzeczeniu zawierającemu takie rozstrzygnięcie - w tym zakresie - można nadać klauzulę wykonalności. Podjęta wbrew tym uwarunkowaniom normatywnym wcześniejsza, przymusowa egzekucja zapadłego w tym trybie rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody, niespektująca określonego przez sąd czasu jego wykonania, byłaby sprzeczna z charakterem tego obowiązku jako warunku probacyjnego, jak też - w tym aspekcie - podważałaby racjonalność przyjętego w art. 74 § 1 k.k. rozwiązania.

W uzasadnieniu uchwały z 29 czerwca 2007 r., III CZP 51/07 (OSNC-ZD 2008 nr 2, poz. 43), Sąd Najwyższy szczegółowo rozważył wykonalność tytułu egzekucyjnego wydanego przez sąd karny, stwierdzającego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności (art. 72 § 2 i art. 74 k.k.). W obowiązującym stanie prawnym orzeczenie sądu karnego nakładające na skazanego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem jest tytułem egzekucyjnym, który po nadaniu mu klauzuli wykonalności może stać się podstawą egzekucji. Wynika to z art. 107 § 1 i 2 k.p.k., który stanowi, że sąd, który orzekał co do roszczeń majątkowych, nadaje na żądanie osoby uprawnionej klauzulę wykonalności orzeczeniu podlegającemu wykonaniu w drodze egzekucji, a za orzeczenia co do roszczeń majątkowych uważa się również orzeczenia nakładające obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz nawiązkę orzeczoną na rzecz pokrzywdzonego, jeżeli nadają się one do egzekucji w myśl przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Nadanie klauzuli następuje według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 26 k.k.w.), przy czym sąd orzekający o nadaniu klauzuli nie bada zasadności zob-

wiązania do świadczenia majątkowego, zawartego w wyroku, lecz jedynie ocenia wykonalność orzeczenia oraz zdolność do wykonania go w drodze egzekucji. Z art. 196 k.k.w. wynika, że jeżeli sąd karny nałożył obowiązek naprawienia szkody, to pokrzywdzonemu doręcza się jedynie tytuł egzekucyjny, nie zaś tytuł wykonawczy. Orzeczeniu temu sąd nie nadaje zatem klauzuli wykonalności z urzędu, ale na żądanie osoby uprawnionej. Za takim rozwiązaniem przemawia obowiązujący § 376 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.). Nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zobowiązującemu skazanego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary następuje zatem w postępowaniu klauzulowym, prowadzonym przez sąd karny, który wydał tytuł egzekucyjny, z inicjatywy wierzyciela tego obowiązku. Jeżeli określenie warunków wykonania środka probacyjnego przewidzianego w art. 72 § 2 k.k. polega na oznaczeniu terminu naprawienia szkody, to do tej chwili wyłączona jest możliwość nadania wyrokowi w tej części klauzuli wykonalności, a przed tą chwilą orzeczenie sądu karnego nie nadaje się do egzekucji w rozumieniu art. 107 § 2 k.p.k. Przyjęcie tego poglądu powinno prowadzić do wniosku, że orzeczenie w wyroku karnym o obowiązku naprawienia szkody nie wyłącza możliwości dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w oddzielnym postępowaniu, nie można bowiem przyjąć, żeby poszkodowany musiał oczekiwać z realizacją własnych uprawnień cywilnych aż minie termin wyznaczony sprawcy szkody w wyroku karnym do jej naprawienia.

Tak samo w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lipca 2000 r., I PKN 724/99 (OSNAPiUS 2002, nr 2, poz. 38), przyjmując, że orzeczenie sądu karnego zobowiązujące skazanego do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przestępstwem, które nie nadaje się jeszcze do egzekucji cywilnej, nie pozbawia pokrzywdzonego możliwości dochodzenia w postępowaniu cywilnym roszczeń odszkodowawczych wynikających z tego przestępstwa. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że zaproponowane ujęcie pozostaje w zgodzie z funkcją obowiązków określonych w art. 72 k.k. nakładanych na skazanego w okresie próby. Sposób wywiązywania się z tych obowiązków ma stanowić dla sądu podstawę oceny w zakresie spełniania przez skazanego założeń co do pozytywnej prognozy stanowiącej przesłankę warunkowego zawieszenia wykonania kary. Na tej między innymi podstawie sąd ma wnioskować, czy skazany w okresie próby podporządkował się

rygorom porządku prawnego. Tylko w sytuacjach, w których - już po wszczęciu procesu cywilnego - na skutek prawomocnego zobowiązania przez sąd karny sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody pokrzywdzonemu, które nadaje się do egzekucji cywilnej, może wystąpić tzw. następcza negatywna przesłanka procesowa, wymagająca umorzenia postępowania co do kwoty objętej zastosowanym środkiem karnym (art. 355 § 1 *in fine* k.p.c.). Jakkolwiek bowiem w takich procesach karnych strony nie występują w tych samych (identycznych) rolach procesowych (powoda i pozwanego), ale jako pokrzywdzony i sprawca przestępstwa i nie występuje identyczność przedmiotu oraz podstawy prawnej sporu w takim rozumieniu, że orzeczenie sądu karnego rozstrzyga o roszczeniu cywilnoprawnym opartym na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, czyli na określonej cywilnoprawnej normie dochodzonego roszczenia, to z regułą procedury karnej wynika, że zobowiązanie przez sąd karny sprawcy szkody wyrządzonej przestępstwem do jej naprawienia jest orzeczeniem co do roszczeń majątkowych, jeżeli nadaje się ono do egzekucji cywilnej (art. 107 § 2 k.p.k.) i stanowi osądzenie roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa w zakresie orzeczonym środkiem karnym. Orzeczenie sądu karnego zobowiązujące skazanego do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przestępstwem, które nie nadaje się do egzekucji cywilnej, nie stanowi osądzenia sprawy cywilnej i nie pozbawia pokrzywdzonego możliwości dochodzenia w postępowaniu cywilnym jego roszczeń odszkodowawczych wynikających z tego czynu niedozwolonego. Jeżeli natomiast możliwe jest uzyskanie przez pokrzywdzonego tytułu wykonawczego dla orzeczenia co do roszczeń majątkowych, za jakie z woli ustawodawcy uważa się również prawomocne orzeczenie sądu karnego nakładające obowiązek naprawienia szkody (art. 107 § 1 i 2 k.p.k.), to orzekanie w tym zakresie w postępowaniu cywilnym o roszczeniu pokrzywdzonego staje się niedopuszczalne w myśl art. 355 § 1 *in fine* k.p.c.

Przytoczone powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego prowadzą do wniosku, że skoro wykonanie obowiązku naprawienia szkody może być przez sąd karny stosujący środek probacyjny odroczone, to nie można odmówić wierzycielowi interesu prawnego we wcześniejszym uzyskaniu świadczenia odszkodowawczego, tym bardziej, że *de lege lata* nie ma on żadnego realnego wpływu na warunki orzeczenia środka probacyjnego. Ryzyko podwójnej egzekucji może być wyeliminowane albo przez uwzględnienie naprawienia szkody w postępowaniu cywilnym prowadzonym równo-

legle lub później, albo w drodze powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W skardze kasacyjnej skarżący nie powołuje się na to, że wyrokowi sądu karnego w części nakładającej na niego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych została nadana klauzula wykonalności, co uzasadniałoby uchylenie zaskarżonego wyroku i decyzji oraz umorzenie postępowania cywilnego w części obejmującej kwotę 3.000 zł. Przedstawione przez skarżącego argumenty nie pozwalają - w świetle przytoczonych powyżej trzech orzeczeń Sądu Najwyższego (postanowienia, uchwały i wyroku) - na podzielenie jego zarzutów o częściowej nieważności postępowania cywilnego z powodu powagi rzeczy osądzonej (art. 379 pkt 3 w związku z art. 366 k.p.c.).

Nieuzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., do czego miało dojść w wyniku przyjęcia w zaskarżonym wyroku, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie był związany wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 lutego 2007 r. [...], co do ustalenia czy odwołujący się był odpowiednio pouczone o braku prawa do pobierania renty, w sytuacji gdy uprzednio Sąd Apelacyjny uznał konieczność poczynienia takich ustaleń. W rozpoznawanej sprawie podstawą wydania przez organ rentowy decyzji orzekającej o obowiązku zwrotu przez ubezpieczonego nienależnie pobranych świadczeń rentowych był art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Taką podstawę prawną nałożenia na skarżącego obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń rentowych przyjął również Sąd Apelacyjny. W tej sytuacji zupełnie zbędne było przy ponownym rozpoznaniu sprawy ustalanie, czy odwołujący się był odpowiednio pouczone przez organ rentowy o braku prawa do pobierania renty. Nie można podzielić kasacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 6 k.p.c. w wyniku przyjęcia, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy nie był związany wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 lutego 2007 r. [...], co do dokonania ustaleń odnoszących się do ewentualnego pouczenia ubezpieczonego o braku prawa do pobierania świadczeń rentowych. Sąd Apelacyjny miał podstawy, aby przyjąć, że apelacyjny zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. jest bezzasadny. Skoro z ustaleń faktycznych i ocen prawnych dokonanych przy ponownym rozpoznaniu sprawy jednoznacznie wynikało, że ubezpieczony wypełnił przesłankę z art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z uzyskaniem świadczeń rentowych na podstawie fałszywego dokumentu, bezprzed-

miotowe byłoby badanie przesłanki z art. 138 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, dotyczącej wypełnienia przez organ rentowy obowiązku w zakresie pouczenia.

Nieuzasadniony jest również kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 k.p.c., w wyniku pominięcia przez Sąd Apelacyjny zawartego w apelacji odwołującego się zarzutu, dotyczącego braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego w zakresie ustalenia zatrudnienia skarżącego w gospodarstwie W. oraz nierozpoznania zarzutów apelacji w tym zakresie, pomimo że sąd drugiej instancji jest związany zarzutami zawartymi w apelacji. Naruszenie przepisów postępowania może stanowić skuteczną podstawę skargi kasacyjnej tylko w razie wykazania w skardze, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). W skardze kasacyjnej zabrakło wykazania, że ewentualne nieodniesienie się Sądu Apelacyjnego do tego rodzaju zarzutu miało jakkolwiek (nie mówiąc o istotnym) wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Należy podkreślić, że w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego z 16 kwietnia 2008 r. [...], znalazł się tylko jeden fragment (w uzasadnieniu) nawiązujący do pracy ubezpieczonego w gospodarstwie W. Fragment ten miał treść: „Następnie zaś z treści uzasadnienia Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 26.10.2004, sygn. [...] zmieniającego Wyrok SO [...] za motyw zmiany Wyroku SO w Krakowie przyjęto, iż decydującą przyczyną odmowy przyznania B.W. prawa do renty było nieudowodnienie okresu pracy w gospodarstwie W., co wynikało z odmiennej oceny zeznań świadków wobec braku dokumentów („brak nie budzących wątpliwości dowodów”), a nadal w sprawie okolicznością bezsporną pozostał fakt, iż wnioskodawca nie pracował w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowy Domów Jednorodzinnych M.R.”. Przytoczony fragment uzasadnienia apelacji nie daje podstaw do podzielenia punktu widzenia skarżącego jakoby w apelacji odwołującego się (sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika) został w prawidłowy sposób postawiony zarzut dotyczący braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego w zakresie ustalenia zatrudnienia skarżącego w gospodarstwie W. Ponadto, kwestia okresu zatrudnienia ubezpieczonego w gospodarstwie W. była przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 października 2004 r. [...], co uniemożliwiało powrót raz jeszcze do tych samych okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie (art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.), w której ubezpieczony nie przedstawił żadnych nowych okoliczności dotyczących zatrudnienia w gospodarstwie W. w stosunku do tych, które były przedmiotem ustaleń i ocen w sprawie [...], a w każdym razie w skardze kasa-

cyjnej nie twierdzi się, że takie nowe okoliczności faktyczne i nowe dowody przedstawione zostały w toku niniejszej sprawy zakończonej zaskarżonym wyrokiem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw i przyznał stosowne wynagrodzenie pełnomocnikowi skarżącego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

=====